

Działania Związku Weteranów i Rezerwistów WP Dolnego Śląska w grudniu 2020 r.

1 grudnia – dowódca Okręgu Dolnośląskiego gen. zs Krzysztof MAJER odebrał od dowódcy Okręgu Łódzkiego Związku Strzeleckiego "Strzelec" RP gen. seniora Wiesława KUBIKA krzyże i medale strzeleckie, wydane z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej. Opóźnienie ich wykonania wyniknęło z sytuacji pandemicznej.



Krzyż pamiątkowy 100-lecia Bitwy Warszawskiej otrzymali:

gen. bryg. ds dr Tadeusz BÖHM – Poznań, gen. zs mgr Krzysztof MAJER – Wrocław, kpt. ds Jerzy PIĄTEK – Poznań, por. ds Marek GANOWICZ – Poznań, kpt. ds Przemysław CHORAŻEWICZ – Poznań, mjr ds Henryk JAGINTOWICZ – Wrocław, płk mgr Aleksander ZUBALSKI – Wałbrzych, ppłk mgr Andrzej KEMPA – Wałbrzych, por. zs Jerzy PIEKARCZYK – Wałbrzych, ppor. zs mgr Ryszard WIĘCEK – Wałbrzych, ppor. zs Kazimierz CHRAPEK – Wałbrzych, ppor. zs Tadeusz GRZELAK – Wałbrzych, ppor. zs Andrzej NOWAK – Wałbrzych, ppor. zs Kazimierz NOSAL – Wałbrzych, ppor. zs Stanisław ZUBALSKI – Wałbrzych, mjr zs Władysław PÓLTORAK – Lubin, kpt. zs Józef FRANZUK – Lubin, ppor. zs Zdzisław POGROSZEWSKI – Lubin, st. chor. zs Edward BALUL – Lubin, płk zs mgr Jerzy KORWIN MAŁACZYŃSKI – Strzelce Opolskie, por. mgr Tadeusz BARAN – Strzelce Opolskie, ppor. zs mgr Piotr BUDZYŃSKI – Strzelce Opolskie, mjr zs mgr Henryk PAWŁOWSKI – Złotoryja, ppor. zs Zbigniew PUCIS – Górowo Iławeckie, por. zs Marian WOLNIAK – Złotoryja, mjr zs Henryk ADAMUS – Głogów, mjr zs Jerzy NAGODA – Głogów, kpt. zs mgr Józef ZAWADZKI – Głogów, ppor. zs Wiesław SAMUL – Głogów, kpt. inż. Krzysztof AKSAMIT – Głogów, kpt. zs mgr Andrzej KOŁPA – Głogów, por. mgr inż. Jerzy PRZYBYSZ – Głogów, ppłk zs mgr Ryszard LEPAROWSKI – Zgorzelec.



Medal pamiątkowy 100-lecia Bitwy Warszawskiej otrzymali:

1. ppor zs mgr Piotr BUDZYŃSKI – Strzelce Opolskie
2. chor. zs Jan GŁOWACKI – Złotoryja
3. chor. zs Bolesław MAZUR – Złotoryja

W grudniowym numerze kombatanckiego miesięcznika "Polsce Wierni" znalazła się informacja o obchodach 77. rocznicy Bitwy pod Lenino we Wrocławiu.



Niezależnie od politycznych intencji Józefa Stalina, w tym wykorzystywania walki Polaków pod Lenino w trakcie konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie, powstanie Dywizji, a następnie Korpusu i Armii Polskiej w ZSRR otworzyło wielu polskim zesłańcom najkrótszą drogę do Ojczyzny.

Przebieg bitwy pod Lenino i jej rezultaty są powszechnie znane. Warto tylko przypomnieć, że 12 października 1943 r. niedoszłona polska dywizja, w składzie 33. Armii Frontu Zachodniego, stanęła naprzeciw przygotowanej do obrony 337. dywizji piechoty niemieckiego Wehrmachtu. Zadaniem polskiej dywizji było, we współpracy z sąsiednimi, radzieckimi dywizjami, pokonanie niemieckiej obrony, dotarcie do rzeki Pniewkana i kontynuowanie dalszego natarcia w kierunku zachodnim.

Mimo przełamania niemieckiej obrony dywizja nie wykonała w pełni zadania. Wśród przyczyn podkreśla się, że na rozkaz dowódcy 33. Armii gen. Wasilija Gordowa skrócono artyleryjskie przygotowanie natarcia, nie popisały się także sąsiednie, radzieckie dywizje, zawiodło rozpoznanie, ugrzęzły w błocie czołgi. Nie najlepsze było dowodzenie. W obawie przed okrzykiem dywizja musiała się wycofać, tracąc w boju około 25% stanu wyjściowego. Poległo 510 żołnierzy, 1780 odniosło rany, 776 uznano za zaginionych bez wieści (wg niepotwierdzonych wersji wię-

szość miała rzekomo zdezerterować). Po bitwie dywizja przeszła do drugiego rzutu Armii.

Wysięk bojowy 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, jej chrzest bojowy, upamiętniony został na jednej z tablic Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie oraz napisem Lenino na zniczu Grobu Nieznanego Żołnierza w Krakowie. Do historii przeszła odwaga i bohaterstwo walczących tam polskich żołnierzy.

Tegoroczne obchody 77. rocznicy bitwy, z uwagi na epidemię koronawirusa miały skromny, symboliczny charakter. Nie odbyła się tradycyjna podróż wojskowo-historyczna na pole bitwy, połączona ze składaniem kwiatów przed pomnikiem mauzoleum oraz na cmentarzu poległych polskich żołnierzy. Niemniej w wielu miejscowościach uczono pamięć pierwszej bitwy polskiego żołnierza na froncie wschodnim – bitwy pod białoruską wsią Lenino. Oto niektóre przykłady...

Godnie, z asystą wojskową, uczczono pamięć bitwy na Cmentarzu Żołnierzy Polskich we Wrocławiu. ➔

W uroczystości, prowadzonej przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZWiR WP płk. Krzysztofa Majera uczestniczyli weterani, w tym

uczestnik bitwy, honorowy prezes DZW ZKRPIBWP płk Waclaw Sawicki oraz przedstawiciele władz województwa, miasta, samorządu, wojska, organizacji społecznych, partii politycznych, europarlamentu.

Po okolicznościowych wystąpieniach, w uznaniu zasług na rzecz popularyzacji tradycji i historii WP, prowadzonej mimo pandemii, grupie działaczy wręczono odznaczenia. Wśród wyróżnionych była europosanka Lidia Geringer de Oedenberg uhonorowana odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”.

Po modlitwach ekumenicznych odmówionych przez kapelanów – rzymsko-katolickiego i prawosławnego w intencji poległych i pomordowanych w latach II wojny światowej, przed pomnikiem złożono kwiaty i zapalono znicze. Odegrano melodię *Spój kolego*.

Organizatorzy uroczystości podziękowali za pomoc i wsparcie Dowódcy Garnizonu Wrocław, 10. Wrocławskiemu Pułkowi Dowodzenia, Oddziałowi Gospodarczemu oraz Orkiestrze Reprezentacyjnej Wojsk Łąkowych.

W rocznicę bitwy pod Lenino, przyjętą jako święto kościuszkowców, w kościele garnizonowym w Legionowie od-

prawiono mszę św. w intencji uczestników walk, której przewodniczył ks. mjr Marcin Czeropski, a oprócz weteranów uczestniczyli w niej przedstawiciele Stowarzyszenia Ogólnopolskiej Rodziny Kościuszkowców (organizacji dbającej o zachowanie w pamięci dla przyszłych pokoleń tradycji i dokonań dywizji) oraz władze miasta. Po mszy, pod pamiątkową tablicą, złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Pamięć o poległych w bitwie pod Lenino upamiętniono także w Kolobrzegu. ➔ Rocznicowe uroczystości odbyły się na kolobrzesckim cmentarzu, przy Pomniku Uczestnikom Walk o Kolobrzeg, pod Lenino, Monte Cassino oraz Inwalidom Wojennym RP. Wiązanki kwiatów złożyli przed-



stawiciele władz miasta, powiatu i regionu, w tym prezydent Anna Mieczkowska, starosta Tomasz Tamborski oraz senator Janusz Gromek.

W ograniczonym gronie, z powodu pandemii, odbyło się spotkanie Klubu Kościuszkowców działającego przy ZG ZKRPIBWP. Obecny był uczestnik bitwy pod Lenino, kpt. Jerzy Hekel. Z powodu choroby nie przybyli Kościuszkowcy walczący o Berlin w składzie dywizji – płk Wademar Skrzypek czy mjr Lech Tryuk.

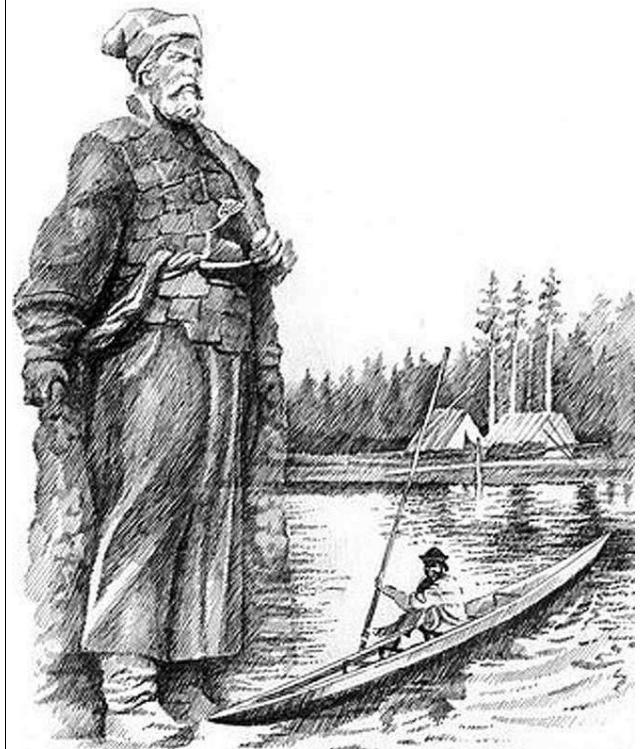
Przybyli potomkowie żołnierzy – weteranów, ich dzieci i wnuki.

Związek reprezentowała Elżbieta Sadzyńska, sekretarz generalny ZG. Po spotkaniu uczestnicy złożyli kwiaty przed pomnikiem Żołnierzy 1. Dywizji i na grobie gen. Z. Berlinga na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

MKAL



Miesięcznik PTTK „Na Szlaku” opublikował kolejny artykuł mjr z s dr hc inż. Janusza FUKSY w dziale Sylwetki „Jan Kozyriewski”.



Jan Kozyriewski

Ojciec Jana Piotr był synem Teodora Kozyriewskiego, polskiego jeńca z bitwy pod Smoleńskiem w 1654 r., zesłanego do Jakucka nad Leną. Matką Piotra była Jakutka Akilina. Teodor służył w syberyjskim wojsku kozackim. Po uwolnieniu na mocy rozejmu andruszowskiego w 1667 r. oświadczył, że chce pozostać w Jakucku, za co otrzymał tytuł szlachecki *syna bojara* (w wojsku kozackim było to wyżej setnika). Wraz z oddziałem wojskowym zbierał podatki w wielu okolicznych osadach. Zajmował się dodatkowo handlem napojami alkoholowymi. Dostępność wina miała negatywny wpływ na zachowanie synów. Piotr ożenił się z Anną, która urodziła trzech synów: Jana (w 1688 r. lub 1690), Piotra i Michała. W maju 1695 r. Piotr z żoną i synem Janem udał się na pielgrzymkę do kireńskiego monasteru Troickiego nad Leną. Doszło tam do tragedii: ojciec chłopca, będąc w stanie nietrzeźwym, w kłótni nożem zabił swoją żonę. Chcąc uniknąć kary, Piotr wraz z synem uciekł i ukrył się we wsi nad górną Leną. Przez jakiś czas pomagał mu jego ojciec, przesyłając pieniądze. Ale skończyło się to, gdy Teodor wpadł w tarapaty pieniężne i aby uniknąć więzienia za długi, ukrył się w monasterze, przyjął święcenia zakonne i został mnichem o imieniu Awraamij. Piotr, pozbawiony pomocy ojca, ujawnił się przed władzami. Ponieważ świadkowie winą obciążyli Annę, Piotr został skazany tylko na chłostę zamiast kary śmierci. Wychłostany *knutem* (biczem) na placu targowym Jakucka, został wypuszczony na wolność pod nadzór kozaków. Nadarzyła się okazja: *sotnik* Timofiej Kobielew został mianowany *prikaczikiem* (a więc carskim zarządcą i poborcą podatków) Kamczatki. Piotr z synami pojechał z nim na Kamczatkę we wrześniu 1700 r. Gdy kozacy zbierali *jasak* (podatek w naturze, daninę), Piotr pracował nad wzniesieniem *ostrogu* (drewnianej twierdzy, fortu), nazwanego Niżniekamczatskim. Podobnie jak jego wykształcony ojciec Teodor, który badał i opisywał okolice Jakucka, Piotr też uważnie przyglądał się przyrodzie i ludziom Kamczatki. Sporządzał mapy, zapełniał je informacjami o tubylcach. Według niektórych źródeł wszedł wraz z synem Janem na najwyższy wulkan Kluczewska Sopka (4750 m n.p.m., najwyższy wulkan Eurazji, najbardziej aktywny z 48 czynnych

wulkanów półwyspu). W 1705 r. Piotr wraz z oddziałem kozaków znalazł się na wyspie przy ujściu rzeki Karagi do morza w północnej części półwyspu. Tu zginął z rąk wojowniczych Koriaków, którzy nie chcieli podporządkować się władzy carskiej.

Prawdopodobnie wtedy zginął też Michał – brat Jana. Wówczas Jan (Iwan) Kozyriewski i jego brat Piotr zostali przyjęci do oddziału kozackiego. Oddział udał się na południe Kamczatki na *ziemię kurylską*, zwaną tak od plemienia Kurylców – tak wtedy nazywano Ajnów. (Kurylcy mówili o sobie: *kuru*, co znaczy człowiek, stąd nazwa). Gdy kozacy doszli do wysuniętego na południe przylądka Łopatka, zobaczyli, że dalej w morzu widać jakąś ziemię. W 1707 r. na Kamczatkę jako główny *prikaczik* wrócił Władimir Atlasow, który wcześniej spowodował przyłączenie tej ziemi do Rosji. Zbierał on poprzednio od 1701 r. *jasak* szczególnie skutecznie, tym bardziej, że miał prawo do pozostawienia dla siebie towarów za 100 rubli (była to ogromna suma, równowartość wynagrodzenia kozaka za 10 lat). A że oprócz zbierania daniny rabował także kupieckie barki na rzekach, w Jakucku trafił do aresztu. Zbawił go bardzo bogaty *jasak*, przesłany carowi Piotrowi do Moskwy. Był bardzo potrzebny, bo trwała wojna północna ze Szwecją, armia zajmowała ziemie nad Bałtykiem. Za cenne futra i skóry z Kamczatki można było dobroić armię i wznieść nowe budowle na błotach Newy, gdzie rósł Sankt Petersburg.

Dlatego Atlasow zamiast do więzienia, pojechał jeszcze raz na Kamczatkę, by zbieraniem *jasaku* zgładzić winy. Ale w 1707 r. nie potrafił już zgromadzić tylu danin co przed 6 laty. Wówczas Itelmeni i Kurylcy dawali skórki soboli, lisów i bobrów jako dary dla cara, bo wyobrażali go sobie niczym boga, którego warto pozyskać w ten sposób, a teraz siłą zmuszano ich do daniny. Wśród miejscowej ludności rósł sprzeciw wobec wojska carskiego, zdarzały się napady na oddziały zbierające *jasak*, Kurylcy dwa razy zdobywali i burzyli ostróg Bolszereck. Sprzeciwiali się nie tylko tubylcy, ale i sami kozacy, a wśród nich młody Iwan Kozyriewski. Jako jedyny piśmienny był zagrożeniem dla Atlasowa. Dlatego często siedział w lochu więziennym ze skutymi rękami i nogami. Wreszcie kozacy zbuntowali się przeciw bezwzględnemu Atlasowowi, aresztowali go i wybrali nowego atamana. Atlasow uciekł z aresztu w Wierchnikamczatsku i skrył się w Niżniekamczatsku. Buntownicy i tam go dosięgli i zabili. Zgładzili jeszcze dwóch innych poborców. Iwan Kozyriewski uczestniczył w buncie przeciw Atlasowowi, ale podczas rozprawy przed kolejnym *prikaczikiem* Wasilijem Kolesowem nie udowodniono mu, że to on zabił Atlasowa. Dlatego otrzymał karę pieniężną, lecz uniknął kary śmierci.

W sierpniu 1711 r. Iwan Kozyriewski i Danił Ancyfierow z oddziałem liczącym 33 kozaków wyruszyli z przylądka Łopatka łodziami na południe i dotarli do Szumszu – pierwszej z Wysp Kurylskich. Walczyli z tubylcami, ale wycofali się z braku amunicji. W kwietniu 1713 r. *esaul* (kapitan) Kozyriewski wraz z załogą: 55 kozaków, 11 Kamczadałów i 1 Japończyk *koczem* (statkiem żaglowo-wiosłowym) dopłynął do wyspy Paramuszyr. Stoczył zwycięską bitwę z Kurylcami i podporządkował ich swojej władzy.

Rozmawiał na wyspie z japońskim kupcem, który przekazał mu informacje o innych wyspach i Japonii. Na tej podstawie sporządził mapę Kuryli i uzupełnił ją opisem mieszkańców. Zaznaczył 14 wysp. Była to najwcześniejsza mapa archipelagu. Ustalił, że Japończycy *dalej Hokkaido na północ nie chodzą* i zmusił mieszkańców do uznania władzy carskiej, prawosławia i dawania *jasaku*. W ten sposób podporządkował Wyspy Kurylskie Rosji. Kozyriewski odbył kilka wypraw po Kamczatkę, rozbudował 3 ostrogi i nimi zarządzał. Rysował mapy i opisywał miejscowe ludy. W latach 1714-1715 pełnił obowiązki zarządcy Kamczatki i zbierał *jasak* z całego półwyspu.

W 1715 r. na Kamczatkę przyjechał kolejny *prikaczik* Aleksiej Pietriłowski. Wznowił rozprawę nad Kozyriewskim, zarzucając mu, że to on zabił Atlasowa. W czasie tortur żądał jednak przede wszystkim wskazania, gdzie sądzony ukrył swoje bogactwa w postaci cennych skór. Uzyskał, co chciał. Musiał zwolnić podsądnego dopiero wtedy, gdy ten zgłosił chęć

wstąpienia do zakonu. W ten sposób Iwan Kozyriewski, jak dziadek, w 1716 r. został mnichem o imieniu Ignacy. W 1718 r. sprawował nawet władzę duchowną nad całą Kamczatką. Zbudował Monaster Uspieński niedaleko Niżniekamczatska. Zebrał tam takich jak on byłych żołnierzy, zrujnowanych materialnie przez Pietriłowskiego. Mnisi zajęli się siewem jęczmienia i żyta oraz warzeniem soli. A Pietriłowski nie uniknął kary. Był później sądzony, skonfiskowano mu jego bogactwo na rzecz skarbu państwa.

Jeszcze raz wznowiono śledztwo przeciw Kozyriewskiemu w 1721 r. w

Jakucku, po przewiezieniu go tam pod strażą. Zostało umorzone. Mnich Ignacy stał się budowniczym Monasteru Pokrowskiego koło Jakucka, potem budował Monaster Spaski w Tobolsku. Nawet jakiś czas zastępował archimandrytę Feofana. W 1726 r. Kozyriewski w Jakucku rozmawiał z Witusem Beringiem, który jechał z ekspedycją na Kamczatkę. Doradzał mu i podarował swoje mapy. Zrealizował jeszcze jedną wyprawę odkrywczą własną łodzią „Ewers” po Lenie do Oceanu Lodowatego (1728). Łódź uszkodzoną przez lody skonfiskowano. Próbował bez skutku wejść w skład kolejnej ekspedycji na Daleki Wschód.

Gdy Kozyriewski pojął, że drogę na Kamczatkę ma odciętą, pojechał do Moskwy (1730) do imperatrycy Anny Joannowny, by przedstawić jej raport o Kurylach. (Raport został wydany w Moskwie). Wysunął też propozycję, by zbudować na Kamczatce 3 cerkwie i uzyskał zgodę. Ale Kozyriewski pozalił się na metropolitę tobolskiego. Kancelaria carycy zażądała odpowiedzi, a metropolita Antoni wydał mnichowi Ignacemu taką opinię, że spowodowała ona kolejne dochodzenie w sprawie śmierci Ałasowa. Mnich, torturowany w areszcie, poświadczył wszystko, co mu przedstawiono. Synod wykluczył Kozyriewskiego z zakonu. Senat zwrócił się o akta sądowe do władz w Niżniekamczatsku, Jakucku i Tobolsku. Iwan Kozyriewski, który objął Wyspy Kurylskie w posiadanie w imieniu cara, zmarł w carskim więzieniu w Moskwie 2 (13) grudnia 1734 r. Dokumenty, które w końcu przyszły z Syberii, potwierdziły, że był niewinny.

Imię badacza Kamczatki i Kuryli noszą: osiedle Kozyriewsk niedaleko Kluczewskiej Sopki, rzeka Kozyriewka (długa na 222 km) stanowiąca dopływ rzeki Kamczatki i pobliski górski Grzbiet Kozyriewski, a także zatoka i przylądek na wyspie Szumszu oraz przylądek i góra na wyspie Paramuszur.



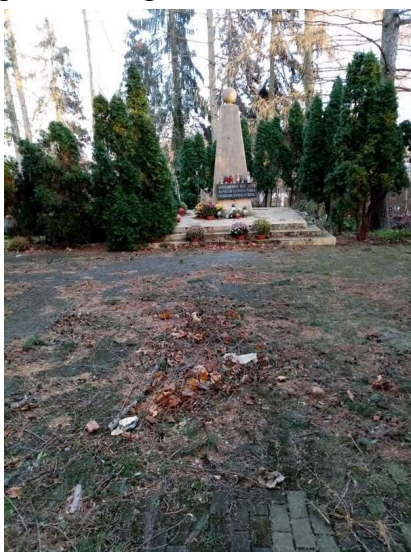
05.12 – z powodu pandemii CoVid - 19 i obowiązku zachowania przepisów dotyczących reżimu sanitarnego w mieszkaniu prezesa płk Aleksandra ZUBALSKIEGO odbyło się zebranie przedsięwzięte aktywu Oddziału Miejskiego ZWiRWP w Wałbrzychu. W zebraniu uczestniczyli: płk Aleksander ZUBALSKI, por. zs Jerzy PIEKARCZYK, ppłk Andrzej KEMPA, ppor. zs Ryszard WIĘCEK. Podczas zebrania wręczono: **akt mianowania na stopień kapitana** strzeleckiego por. zs Jerzemu PIEKARCZYKOWI.



Odznakę Związku Strzeleckiego "Strzelec" RP otrzymał ppłk Andrzej KEMPA, ppor. zs Ryszard WIĘCEK, kpt. zs Jerzy PIEKARCZYK.



Krzyż Pamiątkowy 75-lecie Forsowania Nysy Łużyckiej otrzymał ppłk Andrzej KEMPA, ppor. zs Ryszard WIĘCEK, kpt. zs Jerzy PIEKARCZYK. Dowódca Oddziału Strzeleckiego w Wałbrzychu płk Aleksander ZUBALSKI uroczyście przekazał zebrany księżeczki strzeleckie. Wyrażono żal, że tylko możliwe było spotkanie towarzyskie wyłącznie w małym gronie kolegów.



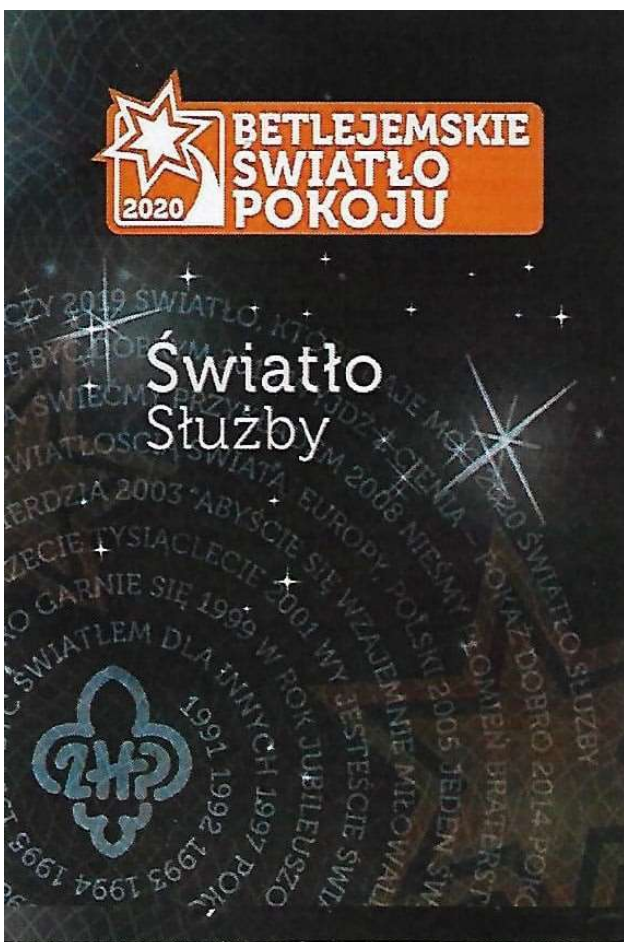
07.12 – wiceprezes ZP por. zs Waldemar CHABIOR wybrał się do niewielkiego lasku obok cmentarza komunalnego, na kwaterę poległych w lutym 1945 r. żołnierzy Armii Czerwonej w walkach o Złotoryję. Stwierdził, że w wyniku nawałnicy z 5 grudnia br., gdy wiatr w porywach osiągał do 90 km/h i spowodował znaczne szkody, a otoczenie terenu zmieniło się radykalnie. Zaapelował do Władz miasta Złotoryja o przeprowadzenie niezbędnych prac renowacyjnych i uporządkowanie terenu.



Dowódca Dolnośląskiego Okręgu Strzeleckiego gen. zs Krzysztof MAJER przesłał wnioski o nadanie miedzianych **Strzeleckich Medali 5 lat w służbie Ojczyźnie**:

1. por. zs mgr Henryk RUSEWICZ – działacz strzelecki Lubin
2. płk zs mgr Jerzy KORWIN MAŁACZYŃSKI – dowódca pododdziału Strzelce Opolskie
3. sierż. zs Janusz GARDYNA – sekretarz Komisji Rewizyjnej Okręgu Dolnośląskiego
4. kpt. zs mgr Andrzej MORDEL – przewodniczący Komisji Rewizyjnej Okręgu Dolnośląskiego
5. ppor. zs prof. dr hab. Andrzej MAŁKIEWICZ – politolog, historyk Wrocław
6. sierż. zs mgr Marek DZIADOSZ – działacz strzelecki Wrocław
7. ppłk zs mgr inż. Janusz JURGAWKA – Szef Szkolenia Okręgu Dolnośląskiego
8. płk ds Ryszard ZŁOCIŃSKI – wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Okręgu Dolnośląskiego
9. kpt. zs Józef FRAN CZUK – kombatant Lubin
10. st. chor. zs Edward BALUL – działacz strzelecki Lubin

08.12 – zbliża się termin kampanii skautów i harcerzy świata pn. *Betlejemskie Światło Pokoju*. W tym roku pod hasłem "Światło Służby". Dlatego płk Krzysztof MAJER odwiedził naczelnika Poczty Harcerskiej "Szaniec" hm. Marka STOCHMIAŁKA i odebrał medale pamiątkowe, które otrzymują: srebrny - hm. PL Henryk PAWŁOWSKI, brązowy - hm. PL Krzysztof MAJER i phm. Norbert WÓJTOWICZ. Warto podkreślić, że autorami medalu są hm. Marek STOCHMIAŁEK i pwd. Maciej SYREK, a wykonawcą Adam SROKA z Borzęcina. Ponad dziewięćset medali trafiło do harcerzy w kraju i na świecie.



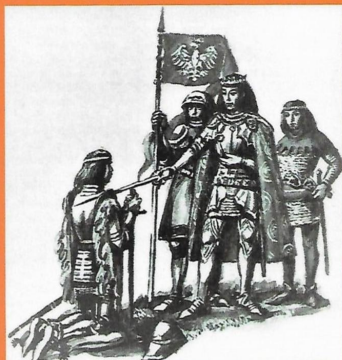
W warunkach kameralnych i z wiadomych względów dowódca Głogowskiego Oddziału Strzeleckiego mjr zs Jerzy NAGODA wręczył akt mianowania do stopnia podporucznika chor. zs Jarosławowi SZPARKOWSKIEMU.



11.12 – prezes ZD płk Krzysztof MAJER odebrał przesyłkę z książką popularno-naukową „Kształcenie i wychowanie obronne oraz polskie tradycje orężne”, 180 stron, autorzy: kmdr mgr Aleksander PODOLSKI i płk doc. dr Władysław TKACZEW. Wydawca: Unia Polskich Ugrupowań Monarchistycznych, recenzent prof. dr hab. Jan MACIEJEWSKI.

ALEKSANDER PODOLSKI * WŁADYSŁAW TKACZEW

**KSZTAŁCENIE I WYCHOWANIE OBRONNE
ORAZ POLSKIE TRADYCJE ORĘŻNE**



Aleksander Podolski herbu Grzymała (ur. 1937 Kresy Wschodnie). Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, mgr filologii polskiej. Studia podyplomowe ukończył w Akademii MON w Warszawie. Komandor WP, gen. bryg. PDS. Przez 30 lat pełnił zawodową służbę wojskową w jednostkach Marynarki Wojennej RP i w Wyższej Szkole Oficerskiej Inżynierii Wojskowej im. gen. Jakuba Jasińskiego we Wrocławiu. St. inspektor w Dowództwie Śląskiego Okręgu Wojskowego. Współzałożyciel i organizator partii Unia Polskich Ugrupowań Monarchistycznych (UPUM), od 2004 r. pełni funkcję regenta. Współautor 5, autor 12. książek m.in.: *Księga Herbowa* (2010, 2014, 2017), *Mogily przodków ocalmi od zapomnienia* (2015), *Stanisław August Poniatowski ostatni król Rzeczypospolitej Polskiej 1764-1795* (2016), *Stani szlachecki w polskim społeczeństwie* (2016), *Życie i działalność generała Mariana Langiewicza na tle epoki* (2020). Odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Wielkim Królewskiego Orderu św. Stanisława B.M., odznaczeniami: prezydentów, monarchów, zakonów rycerskich i ugrupowań monarchistycznych: Albanii, Anglii, Austrii, Arabii Saudyjskiej, Belgii, Czech, Hiszpanii, Niemiec, Nigerii, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy i Tajlandii. Wymieniony w *Encyklopedia biograficzna z życiorysami znanych Polek i Polaków* szwajcarskiego wydawnictwa Hübners. Who is Who, 11. wydanie 2012 r.



Pik dr Władysław Tkaczew ukończył Oficerską Szkołę Wojsk Obrony Przeciwlotniczej i Uniwersytet Wrocławski. W Wojsku Polskim służył 35 lat na różnych stanowiskach służbowych w pionie dowódczym, operacyjnym i dydaktycznym. Od 09.1981 r. nauczyciel akademicki. W latach 1988-1997 na stanowisku adiunkta i docenta w WSO Wojsk Zmechanizowanych. Autor 5. książek: *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego 1943-1948. Kontrywiad Wojskowy* (1994), *Wybór materiałów do podstaw nauki o polityce. Studium teoretyczne* (1994), *Studium przedstawiające przyczyny rozpadu Jugosławii i zarys sytuacji społeczno-polityczno-militarnej na jej terytorium w okresie VI 1989-II 1994* (1994), *Sprawozdanie z realizacji tematu badawczego: Wychowanie wojskowe w aspekcie transformacji Sił Zbrojnych RP* (1995), *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943-1956. Kontrywiad Wojskowy* (2007). Współautor 4. książek: *Stalinizm w Wojsku Polskim 1945-1956*, WIH i WSO Sam. (1990); K. Komorowski (red.), *Dramatyczny epilog. Armia Krajowa* (1994); W. Kulesza i A. Rzeplinski (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944-1956*, IPN i UW (2000), *Zołnierskie poligony i reportaże* (2006). Redaktor 4. książek: *60. lat Śląskiego Okręgu Wojskowego w służbie narodu i regionu 1945-2005* (2005), *100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę* (2018), *80 rocznica napaści na Polskę dwóch agresorów. Ludobójstwo Polaków realizowane przez Służbę Bezpieczeństwa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w symbiozie z UPA* (2019), *Wojna polsko-sowiecka 1919-1920. 75. rocznica zakończenia II wojny światowej* (2020). Współredaktor 2. książek. Opublikował 84 artykuły.